



# GŁOS Z NAD PREGOŁY

Nr 7 (108) lipiec 2005

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W KALININGRADZIE  
ukazuje się od XI 1995 r.

## Polskie panowanie w Królewcu 1525–1660

W chwili tak uroczystych obchodów 750-lecia Kaliningradu w polskim piśmieniu nie może zabraknąć dobitnego podkreślenia lennej przynależności Królewca przez 135 lat do Korony Polskiej. Po sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego w 1525 miasto Królewiec stało się stolicą Prus Książęcych, zależnych od króla polskiego jako lenno. Wkrótce rozpoczęła się w Prusach wojna religijna, w wyniku której religią panującą w państwie było chrześcijaństwo reformowane. W 1542 książę Albrecht Hohenzollern tworzy w Knipawie szkołę partykularną, w której mieli przygotowywać się kandydaci do studiów uniwersyteckich. Szkoła w 1544 została przekształcona w Pedagogium, które istniało do 1617 r. Na prośbę Albrechta król Polski Zygmunt August w 1560 obdarzył uniwersytet w Królewcu takimi samymi przywilejami jakie posiadała Akademia Krakowska. Dzięki staraniom polskiego króla Zygmunta III i biskupa warmińskiego i sambijskiego Szymona Rudnickiego w latach 1614-1616 w Królewcu wzniesiono kościół katolicki. Przed zniknięciem niezależnego Pomorza poprzez jego rozbiór przez Brandenburgię i Szwecję w 1648 r., polski dostęp do morza był szeroki i bezpieczny. Gdańsk był pod bezpośrednią władzą Polski, Królewiec i Kłajpeda były w Prusach Książęcych, które pozostawały pod panowaniem króla Polski. W 1648 r. Brandenburgia okupując istotną część Pomorza odcięła Polskę od portu w Szczecinie, który pozostał szwedzki i okrążyła polski dostęp do morza od zachodniej strony. To spowodowało tak wielką zmianę sytuacji, że kilka lat później margrabia Brandenburgii Fryderyk Wilhelm Hohenzollern, który w 1641 r. klęcząc przed tronem króla Polski złożył jak jego poprzednicy przysięgę wierności, w latach 1656/57 był

w stanie odrzucić zależność od króla Polski i zadeklarować siebie, ze szwedzką aprobatą, jako suwerennego władcę Prus Książęcych. W oliwskim traktacie pokojowym z 1660 roku król Polski musiał to uznać. W ten sposób dostęp do morza poprzez Królewiec i Kłajpedę był dla Polski stracony. Ostatecznie Polska traci swoje prawa w Prusach Książęcych po samokoronacji elektora Fryderyka III na króla Fryderyka I w Królewcu w 1701 r. Polska nie uznawała jednak tego tytułu władców pruskich do 1764 r. Koronacja odbyła się w Prusach Książęcych, gdyż nie były one częścią składową Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, tak więc tytuł króla w Prusach był łatwiejszy do zaakceptowania dla cesarza. W wyniku koronacji ziemie pod władzą elektorów brandenburskich stały się częścią nowego Królestwa Prus. Królewiec był tylko miejscem koronacji, stolica państwa pozostała w Berlinie. Dzięki tej koronacji miasto zyskało

Koronie Polskiej, a później po 1569 r. Rzeczypospolitej Obojga Narodów (Polski i Litwy) dziwi brak polskich akcentów historycznych podczas ostatnich hucznych uroczystości jubileuszowych i brak zaproszenia na nie polskiego i litewskiego prezydenta, najwyższych przedstawicieli najbliższych sąsiadów Obwodu. Nie ma to oczywiście wpływu na dawną historię, ale może mieć wpływ na świadomość historyczną współczesnych kaliningradczyków. Bądźmy zatem świadomi również polskich korzeni Królewca! Powinno być to powodem dumy tutejszej Polonii. Pamiętajmy i mówmy innym, że dawne piękno, bogactwo zabytków i wielkość Królewca wynikały z korzyści układów gospodarczych z Polską i Litwą, a uniwersytet powstał właśnie za czasów polskich, bowiem nawet jego statut i prawa nadał król Zygmunt August na wzór Uniwersytetu Krakowskiego.

Ten sam elektor Fryderyk Wilhelm, który dzięki traktatom welawsko-bydgoskim uniezależnił Prusy Książęce od Polski w swoim testamencie politycznym z 1667 r. napisał: „*Od zachowania i utrzymania Polski zależy powodzenie Wasze i Waszych krajów. Obok tego musicie po wszystkie czasy wspierać Rzeczpospolitą przy utrzymaniu dawnych swobód, w żaden sposób nie pozwólcie się ani obietnicami, ani korzyściami Wam ofiarowanymi odłączyć lub odwrócić od Rzeczypospolitej, trzymajcie się też stale Rzeczypospolitej, która nigdy nie wymiera.*”.

Wśród polskich autorów książek o dawnych dziejach Królewca należy wymienić Śp. Kazimierza Ławrynowicza, autora historii Albertyny i olsztyńskiego historyka Janusza Jasińskiego, autora historii Królewca.



ogromne symboliczne znaczenie jako kolebka zjednoczonych Niemiec. W obliczu tak długiej podległości Królewca